

2 osoby zabite, kilkanaście rannych

## Huragan szalał nad Polską Milionowe straty w Tarnobrzegu, Sandomierzu i woj. warszawskim

RZESZÓW (PAP). — W rejonie Tarnobrzegu i Sandomierza 23 bm. po godz. 15 przebiegał huragan. Silna wichura połączona z ulewным deszczem i gradem szalała na ponad 20-kilometrowej przestrzeni. Huragan trwał niecałe 10 minut.

Tarnobrzeg pozbawiony został w tym czasie światła i łączności ze światem: sieć elektryczna i wszystkie linie telefoniczne zostały zerwane.

Pożęty wiatr w samym Tarnobrzegu zwałił 2 wieże koscielne, poważnie uszkodził ok.

300 budynków mieszkalnych, a w pozostałych domach powyrzwał okiennice, powybił szyby, dachówki itp. Nie ma prawie w całym mieście budynku, który by z tej klęski wyszedł bez szwanku.

Zniszczeniu uległy baraki Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego, gdzie zostało rannych 16 robotników, zatrudnionych przy budowie tzw. osiedla awaryjnego dla pobliskiej kopalni siarki. Pięciu z nich odniosło ciężkie, a jeden bardzo ciężkie obrażenia. Ponadto w samym Tarnobrzegu walały się dachy i drzewa zranili dalszych 10 osób.

Dojazd do miasta został zatrasowany drzewami, polamanymi przez huragan jak zapalki. W 16 wsiach powiatu Tarnobrzeg, a szczególnie w Machowie, Nagnajowie i Dąbrownicy Małopolskiej huragan uszkodził kilkadziesiąt budynków gospodarczych i mieszkalnych powodując straty sięgające około 30 milionów złotych. Zniszczone zostały na blisko 40 tys. ha powierzchni lasy i sady. Wichurę nie oparł się także stary park w Dzikowie.

Natychmiastowa pomoc miastu dotkniętemu klęską żywiołową była utrudniona wskutek braku łączności i prądu. W tej sytuacji pomoc, jak zwykle ofiarnej wojska była szczególnie cenna. Z Lublina przewieziono natychmiast wojskowy szpital polowy, a w miejscowym szpitalu powiatowym, pozbawionym również światła, zainstalowano wojskowy agregat prądotwórczy. Dzięki temu można było udzielić pomocy lekarskiej rannym.

W późnych godzinach wieczornych — 23 bm. udali się z Warszawy do Tarnobrzegu szef Urzędu Rady Ministrów, minister Janusz Wierczok i wiceminister zdrowia — dr Aleksander Pachó. Zapoznali się oni na miejscu z rozmiarami klęski i uczestniczyli w organizowaniu pomocy.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Wywiad Chruszczowa dla UPI

## Nie chodzi o formę spotkania lecz o oddalenie niebezpieczeństwa wybuchu wojny

MOSKWA (PAP). — Myśl, aby spotkanie szefów rządów odbyło się w ramach Rady Bezpieczeństwa ONZ nie jest sprzeczna z naszymi poglądami — oświadczył premier ZSRR Nikita Chruszczow, odpowiadając na pytania, postawione mu 22 bm. przez prezesa i generalnego dyrektora agencji United Press International — Kingsbury Smitha.

Rząd radziecki uważa — oświadczył Chruszczow — że nie można działać z pominięciem ONZ powołanej po to, aby stała na straży pokoju i bezpieczeństwa narodów. Uważamy — dodał premier ZSRR, że obecnie kwestia polega nie na formie spotkania, lecz na tym, by niezwłocznie podjęte zostały środki, które oddaliby niebezpieczeństwo wybuchu wojny i umożliwiły narodom arabskim budowanie swego życia bez ingerencji z zewnątrz. Chruszczow podkreślił osobno, że udział premiera Nehru w konferencji przyczyniłby się do znalezienia rozwiązania zgodnego z interesami pokoju.

Odpowiadając na pytanie, czy zgadza się, by spotkanie odbyło się w Genewie, nie później, niż w końcu bm., Chruszczow oświadczył, że strona radziecka gotowa jest odbyć spotkanie niezwłocznie w dowolnym miejscu, w Genewie, lub w Nowym Jorku.

Na pytanie, czy Chruszczow weźmie udział w konferencji jeśli inni szefowie rządów be-

da w niej uczestniczyć, prezes Rady Ministrów ZSRR odpowiedział twierdząco.

## UNICEF projektuje budowę zakładów mleczarskich w Łodzi

WARSZAWA (PAP). — Ekspert UNICEF (Międzynarodowy Fundusz Pomocy Dzieciom), inżynierowie Robert Cooper i Leifknutrud oraz przedstawiciel FAO (Organizacja Wyzwoleniow-Rolnicza) dr Hans Pedersen, którzy bawili ostatnio w Polsce, opuścili już nasz kraj.

W czasie kilkudniowego pobytu w naszym kraju ustalili oni wspólnie z przedstawicielami związku spółdzielni mleczarskich i w porozumieniu z Ministerstwem Zdrowia, program ewentualnej pomocy w tej dziedzinie. Jego realizacja wymagać będzie zgody Rady Głównej UNICEF, której zostanie on przedłożony.

W programie tym przewiduje się dostawę uzupełniającego wyposażenia dla już istniejących zakładów mleczarskich, co pozwoliłoby na zwiększenie ich zdolności produkcyjnej o ok. 50 proc. Byłoby to wówczas w stanie znacznie poprawić zaopatrzenie kraju w ten poszukiwany produkt odżywczy.

W dalszych planach projekt pomocy przewiduje dostawę urządzeń dla 7 mających u nas powstać w najbliższych latach zakładów mleczarskich, produkujących mleko kondensowane — butelkowane. Budowę trzech takich zakładów planuje się na Śląsku, a pozostałych — w Warszawie, Poznaniu i Łodzi.

## ZE SWIATA

BERLIN — W demokratycznym i w zachodnim Berlinie odbyły się w tych dniach liczne demonstracje przeciwko interwencji Anglii i USA na Bliskim Wschodzie.

W zachodnim Berlinie doszło do incydentów ulicznych w dzielnicy Schoeneberg. Policja otoczyła grupę demonstrantów, którzy skupili się wokół transparentu z napisem „agresja na Bliskim Wschodzie”.

## Amerykańscy uczni atomowi przybędą do Polski

NOWY JORK (PAP). — Jak donosi agencja Associated Press, w przyszłym miesiącu udadzą się do Polski dwaj amerykańscy uczni — atomowcy. Spotkają się oni ze specjalistami polskimi i przeprowadzą z nimi dyskusje nad niektórymi zagadnieniami fizyki i energetyki jądrowej.

Uczonymi, którzy przybędą do Polski, są dr William G. Pollard, dyrektor Instytutu Badań Jądrowych w Oak Ridge, oraz dr Richard H. Chamberlain z uniwersytetu pensylwańskiego.

może nas również kosztować pokój”, i aresztowała 15 osób, w tym zachodnio-berlińskiego korespondenta ADN.

BONN. — W czwartek przed południem przybył do NRF droga lotnicza z Paryża sekretarz generalny NATO, Paul-Henri Spaak. Udał on się natychmiast do pałacu Schaumburg w Bonn w celu przeprowadzenia z Adenauerem rozmowy na aktualne tematy polityczne.

WASZYNGTON. — Jak już podaliśmy, rząd Szwecji przekazał 22 lipca rządowi USA, Wielkiej Brytanii i Francji notę wywołującą do podjęcia prób w kierunku szybkiego zorganizowania konferencji na najwyższym szczeblu w sprawie kryzysu na Bliskim Wschodzie.

Rzecznik Departamentu Stanu powiedział, iż nota szwedzka jest „jedną z serii propozycji otrzymanych z innych krajów; zostanie ona należyście przestudiowana”.

MOSKWA. — Po długotrwałej i ciężkiej chorobie zmarł w Leningradzie w wieku 63 lat znany pisarz M. Zoszenko.

DELHI (PAP). — Według doniesień, które w czwartek dotarły do Karaczi (Pakistan), dwaj alpinści angielscy: Ted Warr — kierownik brytyjskiej ekspedycji wysokogórskiej i F. C. Hoyte — członek zespołu, ponieśli śmierć podczas wspinaczki na szczyt góry Minapin (7359 m).

Warna i Hoyte'a widziano ostatni raz 7 lipca o około 100 metrów poniżej szczytu. Na tej wysokości zaskoczyła ich burza.

## Oficjalna reakcja na propozycje radzieckie

LONDYN (PAP). — Rzecznik brytyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych oświadczył w czwartek przedstawicielom prasy, że „rząd brytyjski z zadowoleniem wita zgodę N. S. Chruszczowa na zorganizowanie specjalnej sesji Rady Bezpieczeństwa”. Rzecznik dodał, że Foreign Office studiuje obecnie bardzo

skrupulatnie „nowe szczegóły su gestii premiera radzieckiego”. Zdaniem Foreign Office — oświadczył rzecznik — proponowana przez N. S. Chruszczowa data 28 lipca jest „mało realna”. Wyraził on także pogląd, że sprawa zaproszenia do udziału w sesji Rady Bezpieczeństwa przedstawicieli Indii i krajów arabskich powinna być rozpatrzona i zdecydowana przez samą Radę Bezpieczeństwa.

WASZYNGTON (PAP). — Prezydent Eisenhower konferował w czwartek z Dullesem i innymi przedstawicielami Departamentu Stanu, jak również z członkami narodowej Rady Bezpieczeństwa. Jak oświadczył rzecznik prasowy Białego Domu, Hagerty, narady dotyczyły odpowiedzi na ostatnią propozycję N. S. Chruszczowa.

Hagerty dodał, że po zakończeniu narad Białe Dom nawiaże konsultacje z sojusznikami USA — W. Brytanią i Francją. Zdaniem Hagerty'ego, odpowiedź trzech mocarstw zachodnich nie zostanie przekazana do Moskwy w najbliższych godzinach.

PARYŻ (PAP). — Na czwartek wieczór zwołane zostało posiedzenie gabinetu francuskiego, któremu przewodniczył prezydent Coty. Na posiedzeniu tym dyskutowano sprawę odpowiedzi na ostatni list szefa rządu radzieckiego.

## Opinie senatorów amerykańskich

NOWY JORK (PAP). — Kilku senatorów amerykańskich reprezentujących partię demokratyczną, a także niektórzy senatorowie z partii republikańskiej wypowiadają się z uznaniem o odpowiedzi premiera Chruszczowa. Są jednak i głosy negatywne, jak opinia przywódcy republikańców w senacie Knowlanda.

Przewodniczący komisji spraw zagranicznych senatu USA T. Green oświadczył, iż odpowiedź premiera Chruszczowa uważa za dobrą nowinę w chwili, gdy ludzkość przeżywa „jeden z najniebezpieczniejszych kryzysów w swej historii”. Wyraził on nadzieję, że spotkanie Chruszczowa i Eisenhowera przebiegać będzie w duchu porozumienia.

Senator Humphrey uważa, iż premierowi Chruszczowowi „udało się przycisnąć Stany Zjednoczone do muru. Znaleźliśmy się w sytuacji, w której nie możemy uczynić nic innego, jak wyrazić zgodę”.

## Spadochroniarze USA w Turcji



Do obozu wojskowego podobne jest lotnisko Incirlik koło Adana na pd. Turcji po wybuchu kryzysu na Bliskim Wschodzie. Około 200 samolotów amerykańskich znajduje się na lotnisku.

Na zdjęciu: grupa amerykańskich spadochroniarzy wypoczywa w cieniu skrzydła Iran sportera Hercules.

Fot. — CAF

## Tajne dokumenty Paktu Bagdadzkiego w rękach nowego rządu irackiego

NOWY JORK (PAP). — Jak podała londyńska korespondentka Agencji Associated Press, w środę wieczorem do stolicy W. Brytanii nadeszły wiadomości, iż w ręce powstańców irackich wpadły tajne plany wojskowe stanowiące jeden z najważniejszych dokumentów paktu bagdadzkiego.

Zwycięscy republikanie przejęli te plany razem z wieloma ważnymi dokumentami politycznymi i raportami wywiadu w ubiegłym tygodniu podczas powstania.

Większość tajnych dokumentów przechowywano w archiwum sekretariatu paktu bagdadzkiego w stolicy Iraku. Ponadto rząd iracki jako członek paktu miał kopie wszystkich ważniejszych dokumentów wojskowych, politycznych i gospodarczych, sporządzanych przez rozmaite komitety i komisje przymierza bagdadzkiego.

Obecnie — pisze korespondent Associated Press — oficerowie wywiadu amerykańskie

## Bonn niezadowolone z perspektywy konferencji szefów rządów

BONN (PAP). — Bonn dotychczas nie zajęło oficjalnego stanowiska wobec zgody premiera Chruszczowa na odbycie spotkania na najwyższym szczeblu w ramach Rady Bezpieczeństwa. Rzecznik rządu w odpowiedzi na pytanie ograni-

czył się do uwagi: „nie składa mi żadnego zasadniczego oświadczenia”.

W kołach politycznych twierdzi się jednak, że rząd bniński niezadowolony jest z perspektywy zwolnienia w najbliższym czasie konferencji na najwyższym szczeblu. Cała taktyka Adenauera w okresie poprzednim zmierzala do tego, by nie dopuścić do spotkania szefów rządów, na którym nie byłby dyskutowany problem Niemiec.

## Pożarów mniej — ale nadal groźne

WARSZAWA (PAP). — W I półroczu br. zanotowano w kraju 8.387 pożarów, czyli o 21,7 proc. mniej niż w analogicznym okresie ub. r. W ub. miesiącu liczba pożarów była mniejsza o 37 proc. niż w czerwcu 1957 r., a szkody spowodowane przez nie — mniej sze o 41 proc. Mimo to jednak straty materialne i ofiary w ludziach wciąż jeszcze są wysokie.

W I półroczu br. zginęło w płomieniach 108 osób, a poniesione straty wyraziły się sumą 183 mln zł. Spłonęło 4.319 budynków, a 2.863 budynki zostały uszkodzone. Pastwą płomieni padło 873 ha lasów.

Najczęstszą przyczyną powstania pożarów jest w dalszym ciągu nieostrożność osób dorosłych, jak również lekkomyślność rodziców pozostawiających dzieci w domu bez opieki.

Najwięcej pożarów w I półroczu br. miało miejsce na terenie woj. katowickiego, kieleckiego i warszawskiego. Najmniej — w woj. poznańskim.

Działalność straży pożarnych — zarówno zawodowych, jak i ochotniczych — cechowała w br. większa niż poprzednio sprawność. 51 proc. pożarów ugaszonych zostało w zarodku.

Dulles spotkać się ma następnie z de Gaulle'm. W kołach bnińskich koalicji rządowej — pisze agencja DPA — wizyta Dullesa uważa się za „bardzo polityczną”.

Dulles spotkać się ma następnie z de Gaulle'm. W kołach bnińskich koalicji rządowej — pisze agencja DPA — wizyta Dullesa uważa się za „bardzo polityczną”.

## Poszukiwania stożka ochronnego trwają

NOWY JORK (PAP). — W czwartek po południu dowódcą amerykańskich sił lotniczych oznajmiło, że wstępne poszukiwania stożka ochronnego rakiety „Thor - able”, w którym znajduje się biała mysz Wickle, nie dały wyniku.

Kilkaście statków i samolotów przeszukuje nadal obszar w pobliżu Wyspy Wniebo- wienia (na południowym Atlantyku) gdzie przypuszczalnie spadł stożek.

## Bliski termin nie jest przeszkodą dla Hammarskjolda

NOWY JORK (PAP). — W kołach zbliżonych do Hammarskjolda stwierdza się, iż bliski termin konferencji na najwyższym szczeblu w ramach Rady Bezpieczeństwa nie stanowi dla Sekretariatu Generalnego ONZ żadnego problemu. Data zwolnienia konferencji zależy wyłącznie od ustalenia jej przez zainteresowane rządy.

## JUZ W NIEDZIELE Jerzy Hornung

## „Asy wywiadu”

Jest to opowieść o ludziach wywiadu, którzy nie zważając na groźne im śmiertelne niebezpieczeństwo, działali na terytorium hitlerowskiej Rzeszy i okupowanych przez nią krajów. Zdobywając cenne informacje o planach sztabu Wehrmachtu i potencjale wojennym Niemiec przyczynili się wielce do rozgromienia hitlerowskiej maszyny wojennej.

Wszystkie fakty zawarte w tym opowiadaniu są prawdziwe, autor uznał jednak za stosowne zmienić nieco pewne okoliczności towarzyszące przedstawionym wydarzeniom oraz nazwiska niektórych występujących tu postaci.

## JUZ W NIEDZIELE w „Dzienniku Łódzkim”

\* Londyn — zadowolenie, Delhi — życzliwe przyjęcie  
\* Paryż — życzliwe wyczekiwanie, Waszyngton — zakłopotanie

# Komentarze prasowe po odpowiedzi premiera Chruszczowa

Po pozytywnej odpowiedzi premiera Chruszczowa w sprawie konferencji szefów państw w ramach Rady Bezpieczeństwa — co było dla Zachodu niemalym zaskoczeniem — panuje przekonanie, że konferencja taka w niedługim czasie się odbędzie.

Pierwsze reakcje komentatorów zachodnich można by ująć następująco: w Londynie — zadowolenie, w Delhi — życzliwe przyjęcie, w Paryżu — życzliwe wyczekiwanie. (Francja wolałaby spotkanie poza Radą Bezpieczeństwa), w Waszyngtonie — zakłopotanie przy słabo maskowanej niechęci.

Prasa i komentarze zachodnie zwracają uwagę zarówno na rzeczowy i spokojny ton odpowiedzi Chruszczowa, jak i na fakt, że została ona przesłana adresatom w niepełnej 24 godzinny po otrzymaniu przez rząd radziecki propozycji Zachodu.

**NOWY JORK (PAP).** — Większość obserwatorów amerykańskich, zarówno zwolennicy, jak i przeciwnicy idei konferencji na najwyższym szczeblu, stwierdza zgodnie, że spotkanie szefów rządów jest „nieuniknione” i że przypuszczalnie nie uda się go odwołać o więcej niż dwa tygodnie. Według „Daily News”, nieoczekiwanie szybka odpowiedź Chruszczowa zaskoczyła Departament Stanu, jak wybuch bomby.

Walter Lippman pisze w „New York Herald Tribune”, iż rząd angielski oraz opinia pu-

bliczna Niemiec, Skandynawii, Japonii i innych krajów sprawiły, że prezydent USA wyraził niechętną zgodę na zwolnienie spotkania szefów rządów, poświęconego sprawie Bliskiego Wschodu. Lippman porównuje tę sytuację, w jakiej znalazł się rząd USA z przykrym smakiem, kiedy to człowiek, „czuje się zmuszony zrobić to, czego rozpaczliwie czynić nie chce”. Robert Donovan stwierdza na łamach tego samego dziennika, że „świat pędzi w kierunku konferencji na najwyższym szczeblu z takim impetem, iż zapobiec temu już nie podobna”.

**LONDYN (PAP).** — Wszystkie dzienniki brytyjskie podkreślają zadowolenie brytyjskich kół rządzących z powodu pozytywnej odpowiedzi radzieckiej.

Według konserwatywnego „Daily Mail” Macmillan „odczuł ogromną ulgę”, gdy dołarła do niego ta wiadomość. „Gdyby to zależało od niego — pisze dziennik — rozmowy, mogłyby się rozpocząć w poniedziałek. Gotów jest przybyć samolotem do Nowego Jorku w końcu tygodnia, jeśli Eisenhower i de Gaulle wyrażą zgodę”.

Paryski korespondent „News Chronicle” informuje, że w Paryżu panuje przekonanie, iż de Gaulle nie zaryzykuje całkowitej izolacji i jeśli wszyscy postanowią uczestniczyć w konferencji na najwyższym szczeblu, jego fotel nie będzie pusty. Uważa on wciąż jednak, że konferencja taka powinna się odbywać w spokojnej atmosferze, to jest poza Radą Bezpieczeństwa.

„Daily Express” pisze, że „trudność w sprawie reprezentacji Iraku może rozwiązać się automatycznie. Są oznaki, że Wielka Brytania co najmniej powęźmie kroki wstępne w sprawie uznania de facto nowego rządu irackiego, który skonsolidował obecnie swą władzę”.

**DELHI (PAP).** — Odpowiedź przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Chruszczowa na listy szefów rządów mocarstw zachodnich z 22 bm. została powitana w Now Delhi jako dobitny dowód szczerości i pragnienia pokojowego rozwiązania sytuacji ze strony ZSRR. Z zadowoleniem przyjęto także ponowne podkreślenie, iż Indie powinny uczestniczyć w konferencji. Koła delhijskie zgadzają się również co do tego, że jeśli konferencja ma mieć szerszy charakter, to powinni w niej uczestniczyć przedstawiciele krajów arabskich.

Obecnie ponownie czeka się na reakcję Zachodu. Tutejsi obserwatorzy podkreślają, że odczucie ostatnich propozycji

## Delegacja polska na międzynarodową konferencję włóknarzy

**WARSZAWA (PAP).** — 24 bm. wyjechała z Warszawy do Sofii 5-osobowa delegacja Związku Prac. Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego na konferencję 2 departamentów branżowych SFZZ: Międzynarodowego Zrzeszenia Pracowników Przemysłu Włókienniczego i Odzieżowego oraz Międzynarodowego Zrzeszenia Pracowników Przemysłu Skórzanego i Futrzarskiego. W czasie obrad, które toczą się będą w dniach 25-31 bm., przewiduje się połączenie obydwóch zrzeszeń w jeden departament.

Na czele delegacji polskiej stoi przewodniczący Zarz. Gł. Związku Prac. Przem. Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego — Władysław Szychalski.

radzieckich dowodłoby, iż Zachód zajmuje sztywne stanowisko i pragnie utrzymać napięcie.

## Chruszczow zaproszony do Austrii

**MOSKWA (PAP).** — Agencja TASS opublikowała komunikat radziecko-austriacki w sprawie po bytu w Związku Radzieckim delegacji rządowej Austrii, której przewodniczy kanclerz Julius Raab.

W toku rokowań wnikliwie rozpatrzone w szczególności problem stosunków gospodarczych między obu państwami.

Członkowie rządu austriackiego oświadczyli, iż Austria, podobnie jak dotąd, na zasadzie niezależności i neutralności rozwijać będzie przyjazne stosunki zarówno z krajami Zachodu, jak i Wschodu.

Komunikat podkreśla, że w rokowaniach poruszone zostały również inne problemy dotyczące stosunków międzynarodowych, a w szczególności sytuacji na Bliskim i Środkowym Wschodzie.

Jak stwierdza komunikat, wyrażona poglądami i osobiste kontakty między meźami stanu obu państw przyczyniły się do pogłębienia zrozumienia wzajemnego obu krajów.

Komunikat informuje, że przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Kliment Woroszyłow zamierza wystosować do prezydenta Austrii, Adolfa Schaerfa zaproszenie do złożenia oficjalnej wizyty w Związku Radzieckim. Przew. Rady Ministrów ZSRR, Nikita Chruszczow, przyjął zaproszenie kanclerza Raaba i wyekscytacja Eitsemmana do złożenia wizyty w Austrii w dogodnym dla niego terminie.

**MOSKWA (PAP).** — Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, N. S. Chruszczow wydal w czwartek w ogrodach Kremia przyjęcie na cześć austriackiej delegacji rządowej przebywającej w Moskwie. Na przyjęciu była cała delegacja austriacka z kanclerzem Raabem na czele.

Podczas przyjęcia, które upłynęło w przyjaznej atmosferze, N. S. Chruszczow i J. Raab wygłosili krótkie przemówienia.

## Ponad 3 mln. zł na Fundusz Grunwaldzki

**WARSZAWA (PAP).** — Według prowizorycznych danych — napływających z kraju w ciągu 24 bm. — zbiórka na Fundusz Grunwaldzki przeprowadzona 20 i 22 bm. przyniosła 3.147 tys. zł. Brak jest dotychczas wyników zbiórki w woj. warszawskim, a dane z innych czterech województw są niepełne.

Największą ofiarnością wykazało społeczeństwo śląskie. Zbiórka na Fundusz Grunwaldzki w woj. katowickim przyniosła 650 tys. zł. Na drugim miejscu znalazła się stolica, gdzie wpływy ze zbiórki wyniosły 304 tys. zł. Sumy 250 tys. zł. przekroczyły woj. poznańskie i wrocławskie. Mieszkańcy Łodzi, gdzie przebieg święta lipcowego był w tym roku szczególnie uroczysty, złożyli w puszkach kwestarzy 175 tys. zł.

## Huragan szalał nad Polską

(Dokończenie ze str. 1)  
— Wichura, która przeszła nad Tarnobrzegiem i Sandomierzem — oświadczył min. Wicezorca w rozmowie z prasą stawicielem PAP — była tylko nieco słabsza od huraganu, jaki nawiedził Rawę Mazowiecką i Nowe Miasto nad Pilicą.

### 10-MINUTOWY HURAGAN NAD SANDOMIERZEM

Około 10 minut — podobnie jak w Tarnobrzegu — szalał 23 bm. silny, połączony z gwałtowną ulewą huragan nad Sandomierzem i okolica. Wyrządził on poważne szkody nie powodując na szczęście żadnych wypadków.

W samym Sandomierzu uszkodzeniu uległo około 30 proc. budynków. Wiatr zerwał też wiele dachów, uszkodził wieże kościelna, w parku i w sadach powyrwał seki drzew, połamał słupy telegraficzne i przewrził sieć elektryczną.

W pow. Sandomierz wichura porozrzuciła skoszone żyto w blisko 1000 gospodarstw, jak wynika z informacji Państwowego Zakładu Ubezpieczeń, w

## Kraju

OSZUST, ZŁODZIEJ I BANDYTA W „ROLI” MILICJANTA

Funkcjonariusze MO we Wrocławiu ujęli Władysława Szarego z Bytomia, który w ciągu jednego dnia przeprowadził w „rolu” milicjanta rewizję w trzech mieszkaniach, dokonując przy tej sposobności kradzieży.

Szary w maju br. opuścił więzienie, w którym odsiadywał karę za nielegalne posiadanie broni, kradzież oszustwa. Podając się za milicjanta, pod pretekstem rewizji okradał obywateli.

**KOMARY PLAGA WROCŁAWIA**  
Dokuczliwą plagą stanowią ostatnio we Wrocławiu miliardy komarów. Takiej ilości tych owadów jeszcze w tym miesiącu nie było. W parkach, kąpieliskach na ulicach śródmieścia — komary nie dają spokoju ludziom. Nawet w tramwajach i kawiarniach gryzą komary.

Komary dają znać o sobie we Wrocławiu corocznie, ale w roku bieżącym jest ich szczególnie dużo, a to w związku z powodzią, jaka miała miejsce w okresie ostatnich tygodni.

### OTWARCIE WARSZAWSKIEGO „GRAND HOTELU”

W dniu dzisiejszym nastąpi oficjalne otwarcie jednego z największych i najbardziej luksusowych hoteli w kraju — warszawskiego „Grand Hotelu” przy ul. Kruczej w Warszawie.

Jak wiadomo, „Grand Hotel” przyjmował już gości od października ubiegłego roku, jednak dopiero ostatnio ukończona została budowa licznych urządzeń i pomieszczeń usługowych, jak 2 sale restauracyjne na 400 osób, 2 sale kawiarne, cocktail-bary, biuro podróży, klub hotelowy, kioski itp.

### Zjazd delegatów Polonii zagranicznej

## Dom Emigranta stanie w Warszawie

**WARSZAWA (PAP).** — W siedzibie towarzystwa łączności

## Z obrad polsko-radzieckiej komisji współpracy

**MOSKWA (PAP).** — W dniu 23 bm. zakończyła się w Moskwie XIII sesja Polsko-Radzieckiej Komisji Współpracy Naukowo-Technicznej. W toku sesji rozprawiono szereg problemów dotyczących dalszego rozwoju współpracy między obu krajami w tej dziedzinie oraz zatwierdzono plany współdziałania instytutów naukowych Związku Radzieckiego i Polski.

Jak wynika z protokołu XIII sesji komisji, Związek Radziecki przekazał Polsce dokumentację techniczną i rysunki projektowe odnoszące się do poszczególnych gałęzi przemysłu chemicznego i naftowego, dokumentację laboratorijno-energetyczną, rysunki wykonawcze wyposażenia szlufowego do produkcji białych transformatorów, automatu do polewania nadwozi samochodów malolitrażowych, urządzeń dla przemysłu naftowego, przemysłu włókienniczego i inne.

Polska przekazała Związkowi Radzieckiemu dokumentację projektową statków, instalacji doświadczalnej do produkcji inhibitorów korozyjnych, instalacji dla produkcji chlorku wapnia oraz inne dokumentacje.

samych tylko trzech miastach: Sandomierzu, Kopyczyńcu i Dwikożach uszkodzeniu uległo ponad 200 różnych zabudowań. Ogromna chmura gradowa, która oberwała się w okolicach Sandomierza, zniszczyła około 60 proc. upraw zbóż. Huragan „skosił” drzewa w lasach na wielusethektarowej powierzchni.

**WARSZAWA (PAP).** — 23 bm. po południu huragan nawiedził również kilkadziesiąt wsi w powiatach: Puławy, Ryki i Siedlca. Największego spustoszenia dokonał on w pow. Puławy, gdzie uciemięzło około 30 wsi, 242 budynki zostały uszkodzone lub zniszczone, z czego 1/3 kalokwiecie.

O sile wiatru może świadczyć fakt, że na stacji Świączów zostały wyrzucone wagony towarowe, a w kilkunastu wsiach wichura powyrwała drzewa z korzeniami.

W pow. Ryki trąba powietrzna zniszczyła kilkanaście budynków. Dwie osoby zostały zabite, 5 osób rannych przewieźiono do szpitala. Straty oblicza się na ok. 1 mln. złotych,

## USA szydzą z Karty NZ i prowadzą szaleńczą grę której stawką jest bezpieczeństwo świata — stwierdza Nasser w orędziu do krajów Colombo

**PARYŻ (PAP).** — Prezydent ZRA, Nasser, przesłał do rządów krajów uczestniczących w pakcie Colombo — Indii, Indonezji, Ceylonu, Burmy i Pakistanu — orędzie omawiające sytuację na Bliskim Wschodzie w związku z interwencją wojsk USA i Wielkiej Brytanii.

### Ambasadorowie zaskoczeni

## Hussein abdykuje?

**KAIR (PAP).** — Według doniesień londyńskiego korespondenta dziennika „Al Akhar”, król Jordani, Hussein przyjął ambasadorów USA i W. Brytanii w Ammanie i zwrócił się do nich z prośbą o zakomunikowanie rządom amerykańskiemu i brytyjskiemu, że czując się niepewny na swym stanowisku w obecnej sytuacji w kraju, uważa, że powinien zrzec się tronu i opuścić Jordanię.

Jak stwierdza korespondent dziennika „Al Akhar”, ambasadorzy byli oszołomieni oświadczeniem Husseina i „radzili królowi, by wyrzekł się tego zamiaru”. Hussein złożył obietnicę niepodjęcia żadnych kroków w tym kierunku dopóki nie zapozna się z poglądami na tę sprawę rządów USA i Wielkiej Brytanii.

była zagrożona — podkreśla orędzie. — Wyładowanie wojsk amerykańskich komplikuje sytuację o tyle, że jakiegokolwiek szybkie uregulowanie problemu staje się niemożliwe.

Posunięcie amerykańskie wiąże się bezpośrednio z wydarzeniami w Iraku.

Nasser dowodzi następnie, że rząd W. Brytanii, który zamierzał wysłać wojska do Jordani, powoływał się na bliżej nieokreślone ruchy wojsk w strefie przy granicznej, co było tylko sztucznym ukłamywaniem pretekstem.

W zakończeniu orędzia zarzucano Stanom Zjednoczonym, że szydzą one z Karty NZ i autorytetu Rady Bezpieczeństwa. „Czas już skończyć z tą szaleńczą grą, w której stawką jest bezpieczeństwo świata — przeszedł prezydent ZRA. Nie jest to partia pokera, gdzie chodzi tylko o pieniądze. W obecnej sytuacji Stany Zjednoczone stawiają na kartę życie milionów ludzi”.

### Rząd libański zerwał podobno kontakty z obserwatorami ONZ

**LONDYN (PAP).** — Jak donosi prasa bejrucka, rząd Libanu zerwał kontakty z grupą obserwatorów ONZ, wychodząc z założenia, że nie są oni w stanie objąć kontroli 2/3 terytorium na granicy z Syrią.

Na razie brak oficjalnego potwierdzenia tej wiadomości. Jak pisze Agencja Reutersa, przebywający w Nowym Jorku minister spraw zagranicznych Libanu, Malik, otrzymał polecenie poinformowania Hamarskiej o tym zerwaniu. Rozeszły się też pogłoski, że rząd libański ma wystąpić z prośbą o zainstalowanie w Libanie 15 policyjnych ONZ w liczbie od 10 do 20 tysięcy ludzi i że minister Malik otrzymał instrukcję wysondowania opinii w związku z tym zadaniem.

## Irak uznaje zasady Bandungu

**DELHI (PAP).** — Według informacji, pochodzących ze źródeł oficjalnych w Delhi, nowy rząd Iraku powiadomił Indie, że aprobuje zasady proklamowane na konferencji w Bandungu. Ponadto rząd ten postanowił respektować zobowiązania międzynarodowe i otaczać opieką przebywających w Iraku cudzoziemców oraz ich mienie.

## NIE TYLKO

- autokarem
- pociągiem
- ale i... statkiem

Urlopowiczom przypominamy, że w Wojewódzkim Biurze Skierowań FWP można jeszcze zabezpieczyć sobie atrakcyjne spędzenie sierpniowego wypoczynku.

Poza 7-dniowymi czasami autokarem do Czorsztyna (od 3. VIII), Mikołajek (1, 7, 13, 25 i 31. VIII) i Zakopanego (od 3 i 18. VIII) — są jeszcze skierowania na (również 7-dniowe) wczasowy specjalnym radiolokalizowanym pociągiem „Słońce w wczasu” (11 wagonów sypialnych) trasą: Łódź — Poznań — Międzyzdroje — Szececin — Trójmiasto — Olsztyn — Łódź oraz nieliczne (dodatkowo uzyskane) miejsca na wczasu statkiem „Wisła do Gdańska”.

Wodna trasa biegnie od Warszawy poprzez Ciechołec, Toruń, Brdyńskie (Bydgoszcz) do Gdańska i z powrotem przez Grudziądz, Chełmno, Włocławek, Płock do Warszawy.

Turnusy tych wczasów rozpoczynają się: 5, 12 i 19 sierpnia.

Opłata za te atrakcyjne usługi turystyczno-wypoczynkowe wynosi od 120 do 220 zł (za leżnie od wysokości uposażeń). Pełnopłatne skierowania — 560 złotych.

Wszelkie formalności związane z otrzymaniem skierowania zaleca się woli. Biuro Skier. FWP (Łódź, Piotrkowska 232).

## Dziś nowe odgłosy

## Radio i telewizja

PIĄTEK, 23 LIPCA

15.00 (L) Informacje dnia. 15.05 Program dnia. 16.00 Wiadomości. 16.05 Gra orkiestra A. Kostelanetz. 17.00 (L) Omówienie programu telewizji i radia. 17.02 (L) „Bez pleczeństwo przede wszystkim” — felieton Krystyny Tamulewicz. 17.20 (L) „Szecherezada” Ravela w wyk. Stefani Woytowicz z orkiestra. 17.40 (L) Polska muzyka baletowa. 18.10 (L) Łódzki dziennik radiowy. 18.25 (L) Chwila muzyki. 18.30 Wiadomości. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 (L) Z cyklu: „Epoka i autor” — felieton Romana Zrebowicza pt. „Nadrealizm”. 19.15 (L) „Runda z piosenką”. 19.30 (L) „Koncert żywcem” — w opracowaniu Stanisła wa Bukowskiego. 19.59 Komunikat harscerski. 20.00 Stan pogody i dziennik wieczorny. 20.23 Kronika sportowa. 23.00 Wieczorna audycja kameralna. 23.20 Muzyka tańcowa. 23.50 Ostatnie wiadomości. 24.00 Koniec audycji.

TELEWIZJA

Piątek, 25 Lipca

18.30 Reportaż telewizyjny z mienicy (W). 19.00 Dziennik telewizyjny (W). 19.30 Transmisja z Teatru Sensacji: „Strach” — sztuka w trzech aktach (W).

Ogólny poziom przygotowania trochę lepszy

# Po egzaminach na wyższe uczelnie

Na Akademii Medycznej było 938 kandydatów na 350 miejsc. A więc szczególnie mało dzieć pragnących studiować na uczelniach typu medycznego...

Trzeba otrzymać co najmniej 12 punktów, czyli oceny dobre ze wszystkich trzech przedmiotów. A że wielu z tegorocznych kandydatów na studia medyczne...

Zakończyli się już egzaminy wstępne na wyższe uczelnie. Profesorowie odpoczęli po egzaminacyjnej pracy, chętni wiedzą już kto się dostał, a kto nie.

Nadeszła więc najważniejsza pora na „rachunek sumienia” i zastanowienie się nad tegorocznymi egzaminami i ich poziomem.

Ogółem na trzy największe uczelnie łódzkie: Akademię Medyczną, Politechnikę i Uniwersytet zgłosiło się w tym roku przeszło 3.300 kandydatów, natomiast miejsc było tylko 1.500.

Najwięcej wolnych miejsc miała w tym roku Politechnika Łódzka, która mogła przyjąć 60 proc. chętnych. Gorzej było na U. Ł., gdzie tylko — 42 proc. i na A. M. — 37 proc.

egzaminy wstępne na uczelnie artystyczne. O przyjęciu, o prócz przygotowania ogólnego, decyduje talent i zamiłowanie artystyczne.

ski na 20 miejsc zgłosiło się 198 kandydatów (do egzaminu przystąpiło 163) z tego przyjęto 17 osób. Większość zdających przy wyborze studiów kierowała się prawdopodobnie atrakcyjnością zawodu.

## „Pani Matysiakowa”... odznaczona



21 lipca 1958 r. minister kultury i sztuki, Tadeusz Galiński udekorował wysokimi odznaczeniami państwowymi zasłużonych pracowników kultury.

Na zdjęciu: za pomysłistość Stanisława Perzanowska-Chmielewska (pani Matysiakowa), odznaczona Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski i najstarszy aktor w Polsce Józef Zejdowski (Teatr Powszechny), odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

CAF — fot. Kubiak

Telefonem od specjalnego wysłannika

# 150 lat to życie najwyżej pięciu pokoleń

## Rozmowa z prof. Walerym Goetlem

SZTOKHOLM, 21 lipca.

Jednym z najciekawszych wydarzeń Kongresu było wystąpienie na komisji ekonomicznej delegata polskiego prof. Walerego Goetla, który wygłosił referat na temat rezerw surowcowych i gospodarowania nimi.

Zainteresowanie wywołane moim referatem — mówi prof. Goetel — świadczy o tym, że udało mi się dotknąć niezwykle ważnego i istotnego zagadnienia, które dotychczas jakoś nie znajdowało odbicia na tego rodzaju spotkaniach jak Kongres sztokholmski.

Otrzyma przed kilku laty w Genewie światowa konferencja w sprawie pokojowego wykorzystania energii atomowej doszła do wniosku, na podstawie oceny najbardziej zaawansowanych technologii, że zapasy węgla i ropy naftowej zostaną wyczerpane za 150 lat.

W pewnym stopniu lukę tę wypełnić, ale nie może zastąpić węgla i ropy naftowej jako surowców w przemyśle chemicznym.

Tymczasem napięcie polityczne i cały zespół okoliczności znanych pod nazwą „zimnej wojny” sprzyja prowadzeniu gospodarki rabunkowej, nie mówiąc już oczywiście o tym, że najbardziej rabunkowym i niszczytelnym czynnikiem jest tu sama wojna.

Prof. Goetel — niezwykle interesujące dane liczbowe opublikowane przez radzieckiego mineralogę i geochemika prof. Persmana, który obliczył, że armia złożona z 6 milionów ludzi tzn. z 300 dywizji pancernych i zmotoryzowanych, w ciągu jednego roku wojny, zużywa 20 milionów ton żelaza i stali, 250 milionów ton węgla, 25 milionów ton ropy, 10 milionów ton cementu, 2 miliony ton manganu itd.

Ale, jak powiedziałem, nie tylko wojny niszczą te bezcenne zasoby. Ież uranu i innych surowców marnuje się bezpowrotnie przy doświadczeniach z bronią jądrową. Gdyby niezmiernie sily geniuszu ludzkiego skierować w stronę pracy pokojowej, gdyby skoordynować sily naukowe geologów, techników, ekonomistów, gdyby rozpocząć rozsądną, umiarkowaną eksploatację zasobów surowcowych — granica 2.100

roku mogłaby się znacznie dalej przesunąć. Wojny te granicę przybliżają. 150 lat to życie najwyżej pięciu pokoleń. Czas bić na alarm! Jedynym i najlepszym rozwiązaniem byłoby, zgodnie z propozycją prof. Joliot-Curie, powołanie międzynarodowej organizacji, do zadań której należałoby m. in. stworzenie podstaw wspólnej światowej gospodarki zasobami surowcowymi.

— Czy można by określić w przybliżeniu jaka część węgla i ropy naftowej zostaje w ziemi przy rabunkowej gospodarce wojennej?

— To są ogromne ilości. Można w przybliżeniu określić ilość węgla pozostawianego w ziemi przy takiej gospodarce na 1/4, a ropy na 80%. Ta strata jest bezpowrotna.

— Czy na szybkie wyczerpywanie się zasobów surowcowych nie wpływają rosnące zapotrzebowania naszej cywilizacji?

— Oczywiście. Rosnący poziom życia ma tu ogromne znaczenie, a obok niego przyrost naturalny. W ciągu 15 lat ludzkość powiększyła się o 450 milionów. Ważną rolę odgrywa także fakt wkraczania na arenę ludów, które dotychczas żyły w niewoli kolonialnej, a obecnie chcą dopędzić inne narody pod względem ich poziomu życia cywilizacyjnego. Ale właśnie te fakty i to, że produkcja rośnie w niewiarygodnym tempie, powinny skłonić świat do zastanowienia się nad przyszłością, nad możliwością życia przyszłych pokoleń i przejść do racjonalnego gospodarowania światowymi surowcami.

Rozmawiał: TADEUSZ ROJEK

CARTE POSTALE

z Ostendy

OSTENDA, 9 lipca

Szanowny Panie Redaktorze!

Proszę mi wierzyć, że polską mowę słyszy się w Ostendzie co krok. Nie wiem, czy należy się z tego cieszyć, czy smuć — w każdym razie fakt pozostaje faktem. Byłem w Ostendzie, kiedy przyjechały autobusy „Orbisu” z polskimi turystami. Zatrzymały się przy nabrzeżu (Ostenda leży nad morzem i jest znana miejscowością letniskową). I oto byłem świadkiem takiej sceny:

Wszystkie twarze zebranych na plaży i w nadmorskich kawiarniach zwróciły się w kierunku polskich autobusów i z



podziwem zaczęło na głos odczytywać napisy na samochodach: „Warszawa-Bruxelles”. W pewnym momencie z krzesła ustąpiła elegancka, starsza pani. Podeszła do pierwszego autobusu i po chwili wszystkich zaczęła ścisnąć i całować, mając przy tym łzy w oczach.

Skąd taki wielki przypływ uczuć? Starsza pani jest Polką, od kilkudziesięciu lat przebywającą poza krajem. Dawno już nie widziała Polaków świeżo przybyłych z kraju. Mówi słabo po polsku, ale serce — jak twierdzi — ma polskie.

Zaszedłem do kasyna gry. Postawiłem na około 20 franków belgijskich i... przegrałem. Naszym zwyczajem zakląłem: „psiakrew”. I oto z drugiej strony zielonego stołu ktoś nieznanomy odpowiada mi czystą polszczyzną:

FED.

Dziennik Łódzki, ŁÓDŹ - Piotrkowska 96 POLOGNE

— Nie żałuj pan. Trzeba grać aż do skutku...

Skutek był taki, że przegrałem 100 franków. A ów nieznanomy — to były oficer z brygady Maczka, który dziś mieszka w Belgii.

Wyszedłem na plażę i znów widzę obrazek: kierownik polskiej wycieczki zbiera swoich ludzi do odjazdu. Podchodzi do pewnej grupy na plaży i, nie będąc pewien, czy to u-

czestnicy polskiej wycieczki, pyta po francusku:

— Quelle nation?

W odpowiedzi słyszy pytanie, brzmienie najczystszej mową rodzimą:

— Panowie z Warszawy?...

Jak Pan widzi — Polaków w Ostendzie nie brak i zapewniłem Pana, że nie z tego powodu Ostenda nie wzbudziła u mnie wielkich zachwytów. Po prostu dlatego, że po zwiedzeniu Icheweningen w Holandii — Ostenda nie może się podobać. Ot, sobie zwykła miejscowość letniskowa, jak nasz Sopot i nie poza tym.

Ścisłam dłoń

MARIAN BIELECKI

Wywiady „Dziennika”

Rozmawiamy z Apoloniuszem Zawilskim kierownikiem literackim P. T. P.

— A więc za kilka już dni zespół Teatru Powszechnego rozpoczyna urlop: urlop dobrej zasłużony, bo przecież w minionym sezonie daliśmy sporo premier — zagadnalem kierownika literackiego PTP, Apoloniusza Zawilskiego.

— Tak jest. Już tylko do 31 lipca grać będziemy na scenie Teatru Młodego Widza „Czarująca szewcowa” Garcia Lorci. Przez ten ostatni tydzień w dalszym ciągu będzie my również prowadzili próby dwóch nowych sztuk, które wystawimy po feriach letnich. Są to słynna dziś sztuka Goodricha i Hacketta „Pamiętnik Amy Frank” (jak wiadomo oparta na pamiętniku 15-letniej Holenderki, która zginęła w hitlerowskim obozie koncentracyjnym), a dalej uroczą, pełną wery i humoru komedia muzyczna Konstantego Krumulowskiego „Królowa przedmieścia”.

— Według inscenizacji Schillera?

— Tak jest! Według Schillera. W głównych rolach wystąpią Halina Pawłowicz i Barbara Polomska. I tą właśnie sztuką rozpoczniemy właściwie nowy sezon roku 1958-59.

— Interesują nas wasze dalsze zamierzenia.

— Dalsze nasze plany są już całkowicie skonkretyzowane, wolę się jednak na razie ograniczyć do rzucenia jednego tyłko tytułu. A więc „Sobótka” Sudermanna. Akcja tej sztuki rozgrywa się na terenie dawnych Prus Wschodnich i ukazuje walkę pruskiego junkiera z resztkami tubylczej ludności.

— Dziekuje za informacje i proszę przekazać całemu zespołowi Teatru Powszechnego życzenia milego urlopu!

Rozmawiał:

M. J.

## W sprawie komitetów blokowych Kto się nimi opiekuje?

Od rana starałam się zebrać informacje na temat: „jak wygląda wykonanie czynów społecznych podejmowanych przez komitety blokowe z okazji Święta 22 Lipca”.

Wydawało się, że powinien coś wiedzieć o tym Zarząd Gospodarki Mieszkaniowej. Wie, owszem, ale o czynach społecznych za całe pierwsze półrocze. Czynny lipcowy będą uwzględnione w sprawozdaniu za drugie półrocze, którego rzecz jasna jeszcze nie ma, i być nie może. Wobec tego może MZBM?

**MZBM — POLESIE:** jedyńy człowiek, który być może coś mógłby na ten temat powiedzieć jest chory. Wrócił za dwa dni.

**MZBM — ŚRÓDMIEŚCIE:** żadnych czynów lipcowych nie było.

**MZBM — BALUTY:** kieruje mnie do oddziału organizacyjnego DRN. Kierownik oddziału organizacyjnego — Dajcz: konsultowałam się z instruktorami. Nie na ten temat nie wiedza, byli zajęci festynami.

**MZBM — STAROMIEJSKA:** — dyrektor Włodarczyk pierwszy człowiek, który narazicie coś wie. O czynach społecznych komitetów blokowych z okazji 22 Lipca mówiono na naradzie w KD PZPR, na kilka dni przed świętem. Ale komitetami blokowymi zajmują się oddziały organizacyjne DRN i proszę tam szukać informacji.

Dzwonię więc do kierownika oddziału organizacyjnego przy Prez. RN. — Nie ma, ale jest zastępca kierownika — Sidorenko. Przy oddziałach organizacyjnych istnieją instruktorzy od spraw komitetów blokowych. Ale każdy z nich ma pod opieką kilkanaście komitetów i nie będzie w stanie tak od razu pani poinformować. Ogólnie można napisać, że apele KFN i KD PZPR do komitetów blokowych, sprawowały się do uporządkowania terenu i dekoracji budynków. Z tych zadań komitety się wywiązały. Wydaje się jednak, że z komitetami blokowymi powinny bezpośrednio współpracować MZBM, a nie oddziały organizacyjne.

Ostatnia deska ratunku: telefonuję do komitetów blokowych. Komitet blokowy nr 189 — „nie wiem, tatusia nie ma, ale chyba żadnych czynów nie było, bo by mamusia wie działa”... Komitet blokowy nr 512 — nikt nie podnosi słuchawki. Komitet domowy nr 44, telefon 213-34 — „tu żadne go komitetu nie ma, był, ale już nie ma, nie wiadomo gdzie jest”...

Tak więc nie ma w Łodzi takiej osoby, która by coś wiedziała na temat lipcowych czynów komitetów blokowych. A czynny był podejmowane. Na pewno. Tenże komitet blokowy 44, który gdzieś się zapodział, zorganizował z okazji 22 Lipca wyścig kolarski dla dzieci, inne komitety dekorowały budynki nie tylko flagami — co było ich obowiązkiem, ale i innymi ozdobami.

Kto wobec tego jest odpo-

## 2 godziny śmiechu rozrywki Gdzie?...

Na komedii  
„ICH DWÓCH”  
granej już ostatnie trzy dni w „Teatrze 7.15” o godz. 19.30 przez zespół Teatru Polskiego z Poznania, który przebywa u nas na gościnnych występach.  
Kasa teatru czynna od godz. 10-13 i od 18 do 19.30.

## Wyhodował ponad 2 tys. nutrii

Wśród wielu hodowców nutrii m. in. wyróżnia się w naszym mieście P. Henryk Stolarek, który „wrodził” swą hodowlę przy ul. Jodłowej na Julianowie. Od 1953 r. wyhodował ponad 2 tys. nutrii. Obecnie prowadzi dalszą hodowlę, utrzymując 400 sztuk tych pożytecznych zwierzątek. (K)

wiedzialny za komitety blokowe? Jeżeli instruktorzy z wydziałów organizacyjnych i DRN nie mogą sobie dać rady, czy nie trzeba według projektu kierownika Sidorenki przeleć ich kompetencji na MZBM. Nikt nie wie o czynach społecznych, które były podejmowane kilka dni temu, wobec tego w jakim stopniu są znane sprawy większej wagi dotyczące komitetów blokowych i ich mieszkańców?

Wczorajsze szukanie informacji nie stwarza nawet w najmniejszym stopniu pewności, że komitety blokowe są pod dobrą opieką. (I. Dryll)

## WPARKU 3 MAJA

### ★ Za mało dziewcząt ★ Przydałby się basen!

Przez całe wakacje w Parku 3 Maja czynny jest Szkolny Wojewódzki Ośrodek Sportowy. Codziennie od godz. 8 rano, aż do późnego wieczora interesują się sportem chłopcy i dziewczęta (choć tych jest raczej niewiele) mogą przyjść tu i grać w piłkę nożną, koszykówkę, siatkówkę czy tenisa.

Opiekę nad młodzieżą i sprzętem sprawuje instruktor dyżurny, który udziela fachowych objaśnień i pilnuje porządku. Na miejscu znajduje się również gabinet lekarski, tak że w razie wypadku pomoc jest natychmiastowa. Do dyspozycji uczęszczających oddano również szatnię i natrysk.

Dziennie na terenie stadionu przebywa około 300 osób. Przychodzą tu na zajęcia sportowe również dzieci z półkolonii łódzkiej. Mgr Radwański skarży się właśnie na tak małą frekwencję. Teren stadionu oraz duża ilość sprzętu sportowego, którym dysponuje ośrodek wystarczyłyby dla większej liczby młodzieży. Szczególny brak zainteresowania sportem wykazują dziewczęta, które nie przychodzą prawie wcale.

W pochmurne dni zajęcia odbywają się na sali gimnastycznej. Można tu grać w ping-ponga, ćwiczyć na przyrządach a nawet rzucać dyskami.

Przez głośnik miejscowy radiofon nadaje muzykę i specjalne audycje sportowe za-

## Łódzka Operetka wznawia swą działalność



Z dniem 31 bm. Państwowa Operetka w Łodzi wznawia swą działalność komedią muzyczną amerykańskiego kompozytora, Cole Portera, pt. „Daj buzi Kafę”. Przedstawienia odbywać się będą w Teatrze Letnim przy ulicy Północnej 49-51 — początek przedstawień o godz. 19.15. Dojazd tranzajami nr nr 6 i 22.

Referat Organizacji Wiedni już czynny, przyjmując do realizacji zamówienia na bilety ulgowe i normalne codziennie w godzinach od 10 do 14 w gmachu Operetki.

NA ZDJĘCIU: Poreda i Nywronko.

## Nie wolno przywłaszczać betonowych słupków z ulic

PRZEDSIĘBIORSTWO GEODEZYJNE GEOPROJEKT WYKONUJE POMIARY ULIC DLA BUDOWNICTWA OSIEDLOWEGO.

W związku z tym na przecięciach ulic widać się do ziem żelazne bolce. Aby ułatwić odszukanie bolców przez budowniczych, w pobliżu bolców wkopuje się widoczne już z daleka betonowe słupki. Każde jedno, bolca znajduje się trzy do czterech słupków. Na rysunkach technicznych podaje się odległości słupków od bolców, co pomaga wykonawcom robót ziemnych orientować się, gdzie znajdują się osie ulic.

Prace geodetów przy pomiarach, wzbijaniu bolców oraz słupków, są żmudne i kosztowne. Tymczasem, wiele betonowych słupków już w kilka dni po ich wkopaniu — ginie! Okazuje się, że okoliczna ludność wykopuje je, wykorzystując przy naprawie schodków, komórek itp.

Zwracamy uwagę, że tego rodzaju postępowanie to kary-

## Dodatkowe pociągi nad morze i w góry od 29 lipca do 2 sierpnia

Zbliża się druga faza kulminacyjnych przewozów pasażerskich na kolejach w związku ze zmianą urlopów wakacyjnych, wczasów i turnusów kolonijnych.

Kolej znalazła się więc po raz drugi w tym roku w poważnych tarapatach taborowych i dlatego postanowiono, że do dnia 29 lipca zakończony zostanie definitywnie powrót z kolonii z I turnusu i wyjazd na II turnus. Do tej akcji zmobilizowano wszelkie stojące do dyspozycji wagony osobowe.

Aby w czasie od 29 lipca do 3 sierpnia rozładować tabor w pociągach dalekobieżnych, Ministerstwo Komunikacji postanowiło uruchomić ze stolicy, Łodzi Krakowa, Katowic i Wrocławia znaczną ilość nadzwyczajnych pociągów wakacyjnych, przeważnie pospiesznych do atrakcyjnych miejscowości nad morze i w góry.

Jakie dodatkowe połączenia w tym okresie otrzyma Łódź?

Bedziemy mogli skorzystać z dodatkowych pociągów pospiesznych Warszawa — Zakopane przez Kozłuskę. Pociągi te oprócz normalnych wagonów I i 2 klasy prowadzić będą kilka sleepingów.

W dniach 29, 30, 31 lipca i 1 sierpnia odjeżdżać będzie z Warszawy dodatkowy pociąg pospieszny. Odjazd ze stolicy 21.28, Kozłuski — przyjazd 22.44, Zakopane przyjazd następnego dnia 8.32. Na ten pociąg łódzianie będą odjeżdżali z Łodzi Fabrycznej do Koz-

szek o godz. 22.02. W dniach 30, 31 lipca, 1 i 2 sierpnia kursować będzie pospieszny pociąg powrotny Zakopane — Warszawa. Odjazd z Zakopanego 21.30, Kozłuski przyjazd 7.45, Łódź Fabryczna przyjazd 9.14.

W dniach 30, 31 lipca i 1 sierpnia kursować będzie dodatkowy pociąg przyspieszony Łódź Kaliska — Gdynia oraz powrotny z Gdyni do Łodzi w tych samych dniach. Odjazd z Łodzi Kaliskiej 21.30, przyjazd do Gdyni 7.20 dnia następnego. Odjazd z Gdyni 19.15, przyjazd do Łodzi Kaliskiej 4.40. (6)

## A może inni tak samo?...

Z POZYTECZNA INICJATYWĄ W CZASIE TEGO-ROCZNYCH WAKACJI WYSTĄPIŁ ZSS „SPOLEM”.

Poza koloniami w pięknym ośrodku wczasowym w Ustroniu koło Grotnik, którym objęto 650 dzieci w wieku do lat 14, zorganizowano obóz w lesie prowadzony metodami harcerskimi dla młodzieży od 14 do 17 lat.

Jest to najprawdopodobniej jedyny tego rodzaju harcerski obóz, powstały z inicjatywy instytucji. Kierownik obozu, Piotr Piłkowski, z zapalem mówi o warunkach w jakich 60 chłopców i dziewcząt spędza czas. Namioty, harcerski porządek dnia, zajęcia sportowe i gry terenowe, wypielęgnowanie dzieł od świtu do nocy. Wystarczy zresztą porozmawiać z innymi letniskami ludźmi, aby raz jeszcze przeżyć najpiękniejsze wspomnienia harcerskich podchodów, zdobywania sztafary, podśluchów w terenie, nocnych wart itp.

Nic więc dziwnego, że przebywający obok lasu mali kolonijscy wdychają zadróżnie, spoglądając na zielone płótna namiotów. Ech, żeby to tak i dla nas...

A swoją drogą warto byłoby się zastanowić, czy forma tego rodzaju wczasów w namiotach nie byłaby odpowiednia również i dla dzieci kolonijnych, tych starszych w wieku od 12 lat? Zresztą próby w tym kierunku poczynił już Wojewódzki ZSS „Spolem” dla dzieci pozostających na kolonii w Koluminie. Z innowacji tej — o czym przekonał się na miejscu — „namiotowi” wczasowicze są bardzo zadowoleni. Dobrze byłoby, aby i inne zakłady pracy, za przykładem ZSS „Spolem”, pomyślały w przyszłym roku o zorganizowaniu dla dzieci swych pracowników wakacji pod namiotami. (wyrz.)

## Jeśli...

bierzesz udział  
W KONKURSIE  
„Dziennika” i „Kukuleczki”.  
NIE ZAPOMNIJ:  
wziąć udziału  
w niedzielnej grze  
„KUKULECZKI”  
oraz zaopatrzyć się  
w „DZIENNIK ŁÓDZKI”  
z najbliższego wtorku.

## Zamiast importu eksport

Teczka ze świńskiej skóry produkcji krajowej wyglądała nawet nieźle. Cena jej była też zadowalająca. Klient kupił, lecz coś. Zamki zepsuły się za kilka dni. To jest porządek — wymyślał zagniewany. Głupiego zamka nie potrafi się u nas zrobić.

Ponieważ w Łodzi mamy wytwórnię, która m. in. zajmuje się produkcją zamków zwróciliśmy się do niej z prośbą o wyjaśnienie, jak przedstawia się ta sprawa. Czy produkcja tego artykułu ulegnie wreszcie zmianie na lepsze?

Łódzkie Zakłady Przemysłu Guzikarsko-Galanteryjnego zamki do teczek produkują jako jeden z 470 asortymentów takich jak zamki do toreb damskich, waliz, sprzączki do pasów, rozmaite sprzączki do sprzętu turystycznego. Te rzeczy w przeważających ilościach sprowadzaliśmy dotychczas z Austrii. To też nasza łódzka wytwórnia postawiła sobie za punkt honoru postawić produkcję na tym poziomie, aby można było zaniechać importu.

W tej chwili z jedną z central handlu zagranicznego toczą się rozmowy o eksporcie 30.000 sztuk zamków. Wydawałoby się więc, że nie prostszego, jak tylko produkować i produkować. Tymczasem przed wytwórnią stanął bardzo poważny problem, który hamuje całą pracę. Wąskim gardłem produkcji jest galwa niemiecka. Łódzka galwanizernia przy ul. Hutora należąca do przemysłu terenowego nawiazała współpracę z niemiecką, zobowiązując się wykonać 1.300 sztuk zamków dziennie, Tymczasem

przez 3 tygodnie wykonano zaledwie 1000 sztuk, z czego 270 nadawało się do odbioru. Nie mając innego wyjścia zakłady zbudowały własną galwanizernię w dotychczasowych magazynach przy ul. Za kąpiel 61-63. Cóż, kiedy Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna nie wyraziła zgody na produkcję, ponieważ jest ona uciążliwa dla lokatorów mieszkań w sąsiednim, oddalonym zaledwie o parę metrów domu.

Jakie jest więc wyjście? Wydaje się, że w tej sytuacji tylko jedno. Aby galwanizernię miejską przekazać zakładom guzikarsko-galanteryjnym. Zakłady te są siłownią zwrotną miastu koszty przebudowy, oraz wykonywać wszelkie prace, które tu dotychczas przyjmowano. W przyszłym roku suma ta byłaby jeszcze większa, gdyż zakłady projektują wyrob szluczkowej biżuterii m. in. „złoty” łańcuszków, broszek i spiniek, co pozwoli z kolei zrezygnować z importu czeskiego. KAS.

## Książka — Twój przyjaciel!

## Z kroniki milicyjnej

### ★ Zlikwidowanie szajki złodziejskiej ★ Na stłuczce „zarobił” ponad 40 tys. zł ★ „Żuźłowcy”

Komisariat Milicji Kolejowej w Piotrkowie zlikwidował ostatnio 18-osobową szajkę złodziejską z Ignacowa, Wilkoszewic i Gorzowa, która w latach 1957-58 dokonywała systematycznych, zorganizowanych kradzieży materiałów budowlanych, przewożonych na trasie kolejowej Rozprza — Piotrków. Podczas postojów wagonów na bocznicach lub stacjach, członkowie szajki kradli z nich druty zbrojeniowe, siatki ogrodzeniową, tregry itp. Trudno jest w tej chwili ustalić sumę strat, w każdym razie, po wykryciu szajki do tej pory zdołano odzyskać różne materiały budowlane na sumę ok. 70 tys. zł.

Prokurator powiatowy w Piotrkowie aresztował w związku z tą sprawą 15 osób, m. in. Jerzego Gozdka, Józefa Olczyka, Mariana Misiewicz i Czesława Szwałskiego.

kład Ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie adresatowi — tzn. placówce handlowej, która otrzymuje uszkodzoną przesyłkę. Wykorzystali to znakomicie dla swoich celów Jerzy Klekowski — spedytor WPHS w Radomsku, pracownik tego przedsiębiorstwa Jan Kowalczyk oraz pracownik inspektoratu PZU w tym mieście — Norymberg. W czasie od lipca 1957 roku do lutego br. dokonywali oni systematycznych kradzieży butelek wódek gatunkowych z wagonów, podając w protokołach, że butelki te uległy stłuczeniu podczas transportu. Jako „dowody” w tym celu zbieranych butelek. „Zarobioł” w ten sposób napoje sprzedawano polem prywatnym paserom. Łącznie PZU w Radomsku został poszkodowany na co najmniej 40 tys. zł.

Aresztowano 8 osób.

rowni Łódzkiej duże ilości żużlu, który został składowany na stacji kolejowej Chociszew. Żużel ten miał być, jako materiał budowlany, rozsyłany do różnych placówek PRK na terenie kraju. Do przeprowadzenia tej wysyłki zostali wyznaczeni pracownicy PRK nr 7 — Jerzy Kurkiewicz i Eugeniusz Sobczyk. Zamiast jednak wywieźć się uczciwie ze swego zadania, Kurkiewicz i Sobczyk dobrali sobie do spółki kasjera biletowego st. PKP Ozorków, Mariana Durysa — i część żużlu wysyłali wagonami prywatnym odbiorcom po 800-900 zł za wagon.

Aby przesyłki te nie budziły podejrzeń, listy przewozone były stemplowane pieczęciami placówek państwowych, m. in. Ozorkowskich Zakładów Przem. Bawelnianego. Goźne uwagi, że podczas rewizji u Durysa znaleziono większą ilość takich listów przewożonych, podstępowałanych już „in blanco” pieczęciami różnych zakładów państwowych.

Łącznie w ten sposób Kurkiewicz, Sobczyk i Durys splemiężyli ok. 20 wagonów żużlu. Wszyscy trzej zostali aresztowani. (6)



